

Pozostałe ogłoszenia

1. Zapraszam każdego dnia o godz. 17.30 na nabożeństwo różańcowe, w czasie którego będziemy modlić się za zalecanych zmarłych
2. Bóg zapłać za dzisiejszą kolektę na bieżące potrzeby kościoła, w przyszłą niedzielę kolekta jest wyznaczona na Seminarium Duchowne i inne instytucje diecezjalne
3. W sobotę przypada święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej „Głowy i Matki” wszystkich świętych
4. Kandydaci do bierzmowania z kl. III Gimnazjum mają swoje spotkanie we wtorek o godz. 18.30, a klasy I i II Gimnazjum w środę o godz. 18.30
5. Próba chóru we wtorek o godz. 19.00
6. W sobotę o godz. 11.00 w salce parafialnej zebranie Marianek
7. W sobotę o godz. 12.00 zbiórka ministrantów
8. W zakrystii można w dalszym ciągu nabywać „Drogi do Nieba”
9. Zachęcam do kupna prasy katolickiej
10. Zaprasza się kibiców w niedzielę 3 listopada o godz. 14.00 do Grudziec na mecz piłkarski pomiędzy LZS Grudziec a Groszmalem

Opowiadanie: Wizyta

Codziennie w południe pewien młody człowiek zjawiał się przy drzwiach kościoła i po kilku minutach odchodził. Nosił kraciatą koszulę i podarte dżinsy, tak jak wszyscy chłopcy w jego wieku. Miał w ręku papierową torebkę z bułkami na obiad.

Proboszcz, trochę nieufny zapytał go kiedyś, po co tu przychodzi. Wiadomo, że w obecnych czasach istnieją ludzie, którzy okradają również kościoły.

- Przychodzę pomodlić się - odpowiedział chłopak.

- Pomodlić się... Jak możesz modlić się tak szybko? – spytał z niedowierzaniem ksiądz

- Och... codziennie zjawiam się w tym kościele w południe i mówię tylko: „Jezu, przyszedł Marek”, potem odchodzę. To maleńka modlitwa, ale jestem pewien, że On słucha.

Kilka tygodni później, w wyniku wypadku przy pracy, chłopak został przewieziony do szpitala z bardzo bolesnymi złamaniami. Umieszczono go w pokoju razem z innymi chorymi. Jego przybycie zmieniło oddział. Po kilku dniach, jego pokój stał się miejscem spotkań pacjentów z tego samego korytarza. Młodzi i starzy spotykali się przy jego łóżku, a on miał uśmiech i słowo otuchy dla każdego. Przyszedł odwiedzić go również proboszcz i w towarzystwie pielęgniarki stanął przy łóżku chłopaka:

- Kolejny raz mnie zaskakujesz. Powiedziano mi, że jesteś cały pokiereszowany, ale że pomimo to wszystkim dodajesz otuchy. Jak to robisz?

- To dzięki Komuś, kto przychodzi odwiedzić mnie w południe.

Pielęgniarka przerwała mu: - Tu nikt nie przychodzi w południe...

- Ależ nie! Może się to wydać dziwne, ale mam wrażenie, że codziennie słyszę delikatny szept: „Marku, to Ja, Jezus”.

INFORMATOR PARAFIALNY

Rzymsko-katolicka Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej
ul. ks. Jerzego Popiełuszki 13
45-602 Opole-Groszowice
Tel. (77) 456 27 96
www.parafiagroszowice.pl



4. – 10. 11. 2013 r.

XXXI Niedziela Zwykła

„Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu”.

Praca zawodowa staje się z roku na rok coraz bardziej groźnym drapieżnikiem, który poluje na nasze serca i umysły. Zapłacić rachunki, kupić jedzenie, zadbać o to, aby garderoba nie była składem ubrań nadgryzionych przez ząb czasu - potrzeby materialne zmuszają nas do tego, aby traktować pracę bardzo poważnie, nawet jeżeli ta relacja jest ewidentnie jednostronna, bo w pracy czujemy się traktowani mało poważnie.

Bez względu na to, czy zarabianie pieniędzy bardziej przypomina spokojne poruszanie się łódeczką po rzece, czy raczej ekstremalną wspinaczkę bez asekuracji, niejednokrotnie zauważamy, że nie starcza nam sił na troskę o dom. Drobne usterki to nie tylko przypadłość rynien, okien, czy bramy wjazdowej, ale w sensie duchowym to także wszystkie chwile kiedy nie starcza nam życzliwości, szczerości, radości, opanowania, zdolności do przebaczenia... Jeżeli trudno zadbać o bieżące utrzymanie domu, to jak można myśleć o gruntownym remoncie? A może taki właśnie przydałby się Twojej rodzinie? Jeżeli uwarunkowania rozpędzonej cywilizacji miałyby krępować Jezusa, to byłby On zaledwie genialnym architektem. Tymczasem jest tym, który bez względu na to, w jak bardzo opłakanej albo wzniosłej kondycji jest duchowy dom Twojej rodziny, może przeprowadzić gruntowny remont. Za ile? Za darmo! Ceną jest Jego Krew, przelana za nas na krzyżu.

Zbawienie stanie się udziałem Twojego domu. Nie zważaj na to, że nie masz narzędzi, które pozwoliłyby Ci wyremontować dom. Wszystko jest przygotowane, a Chrystus czeka kiedy wreszcie oddasz mu klucze do Twojego domu i uwierzysz, że „gdzie możliwości Twoich kres, tam Jego początek”.